

Daj się zaskoczyć Antwerpii

Antwerpia to największe miasto we Flandrii. Nigdzie na świecie nie lśni tyle diamentów co tutaj. Sklepy w tym mieście przypominają raczej muzea, a niemal za każdym rogim trafisz tu na start-up.

Antwerpia w wielu dziedzinach wyznacza trendy. Miasto stanowi siłę napędową flamandzkiej gospodarki. W międzynarodowym handlu diamentami zajmuje pierwsze miejsce. A od czasu sukcesu „Szóstki z Antwerpii” nierozzerwalnie związane jest z modą.

Antwerpia posiada wszystko, by zaspokoić pragnienia człowieka, a robi to w nieco odmienny sposób niż każde inne miasto. Jaki ma sekret? Zarówno miasto jak i mieszkańcy idą pod prąd. Antwerpijczycy są przekonani, że zawsze można znaleźć coś „nowsze i lepszego”. Tutaj nie podąża się za obranym trendem, tu się tworzy nowe. I to właśnie czyni Antwerpię zaskakująco nietypowym miastem.

Napływ statków, wiedzy i ludzi

Swój niespokojny charakter Antwerpia zawdzięcza Skaldzie, rzece, która łukiem przecina miasto. Rocznie sprowadza ona do miasta ponad 60 000 barek i statków, które kotwiczą w porcie morskim położonym 80 kilometr w głąb lądu. Wyjątkowa to zaleta, gdyż zapewnia sprawny dostęp do dalej położonych części kraju. Nic więc też dziwnego, że Antwerpia jest ważnym centrum logistycznym goszczącym drugi co do wielkości klastr petrochemiczny świata. Wspomnieć należy również o tym, że port w Antwerpii ze swoimi magazynami przechowującymi banany i kawę plasuje się w rankingu światowym na pierwszym miejscu.

Portowi miasto zawdzięcza również duży napływ wiedzy. Międzynarodowe badania akademickie i specjalistyczne kierunki studiów w szkołach morskich nie są w Antwerpii rzadkością. Port przyczynił się również do tego, iż badania nad chorobami tropikalnymi stały się w sercu Europy najzwyczajszą sprawą na świecie. Instytut Medycyny Tropikalnej wręcz sąsiaduje z byłymi basenami portowymi „Kongo”, gdzie w pierwszej połowie XX wieku zatrzymywali się wszyscy przybywający z tropików chorzy. Nie tylko wiedza, lecz również napływający z różnych stron świata ludzie nieustannie wzbogacają miasto. Przynoszą ze sobą nowe kolory, nowe smaki i nowe pomysły. Różnorodność, która jest źródłem inspiracji, która z kolei prowadzi do innowacji.

Innowacyjne i kreatywne miasto

Antwerpię od zawsze charakteryzowało pragnienie odnowy – wystarczy przypomnieć o

zrodzonej tu sztuce drukiarstwa lub mających swoje korzenie w Antwerpii międzynarodowych certyfikatach diamentów 'Cut in Antwerp' i 'Hearts and Arrows'.

W DNA Antwerpii zapisany jest postęp. Nie spotkasz tu naśladowców, lecz twórców. Najlepszym tego dowodem jest Akademia, Konserwatorium, kierunki studiów, takie jak: wzornictwo przemysłowe, Multimedia Technology i słynny wydział mody Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Od Rubensa po Tuymansa, od Szóstki z Antwerpii po Rafa Simonsa: Antwerpijczycy pragną wybiegać w przód i wyznaczać nowy kierunek. Także świat biznesu może poszczycić się wybitnymi talentami. Nic więc dziwnego, że star-upy rosną tu jak grzyby po deszczu, a dzięki płodnej ziemi tego miasta szybko przeradzają się w (międzynarodowe) sukcesy.

Zastanawiająco inne

Wszystko w Antwerpii jest odrobinę inne. Zakupy robi się w budynkach, które gdzieś indziej byłyby muzeami. Można się tu wybrać na zakupy do w całości pozłacanej miejskiej sali balowej. Z kolei wizyta w muzeum oszołomi zwiedzających nie tylko swoją kolekcją, ale również położeniem: niewykluczone, że w muzeum MAS najpiękniejsze dzieło sztuki znajduje się na zewnątrz, 60 metrów nad ziemią, gdzie podziwiać można widok na Antwerpię. Na tych, którzy chcą wybrać się do restauracji czekają najbardziej zaskakujące miejsca: od kaplicy po pałac. W tym mieście nawet niewykończony wieży katedry udaje się zostać obiektem światowego dziedzictwa kulturowego.

Na jednym kilometrze kwadratowym w Antwerpii można znaleźć więcej diamentów niż jest ich w całej reszcie świata. A najpiękniejsza sala biblioteczna w Belgii - Nottebohmzaal, jest przypuszczalnie najlepiej strzeżoną tajemnicą miasta. Spacer po mieście to przechadzka wśród późno klasycystycznych zabytków, secesyjnych budynków, modernistycznych dzielnic i współczesnych dzieł sztuki. O takim szlaku architektonicznym inne miasta mogą tylko pomarzyć.

Odkryj różnorodność

Mieszkańcy Antwerpii lubią nazywać swoje miasto miastem światowym – pod żadnym pozorem nie należy im się w tej kwestii sprzeciwiać – niekiedy jednak ośmielają się nazwać je wioską, w której każdy każdego zna. Budzi to pewne wątpliwości, gdyż Antwerpia jest największym miastem we Flandrii liczącym 510 000 mieszkańców i 174 narodowości. Niemniej jednak pozostaje metropolią na ludzką skalę, w której łatwo zakosztować można wszystkich stylów, kolorów i smaków.